

Hanna Markiewicz

"Jedenaście klęczników", Maria Starzyńska, Rzym 1992 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 10, 272-273

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

konkretne zachowania. Oznacza to, że sumienie jest autentycznym wyznacznikiem naszej właściwej i aktywnej obecności w świecie wyrażającej się w określonych postawach. Kształtuje ono bowiem świadomość moralną, która jest nieodzownym elementem wypracowania właściwych postaw etyczno-społecznych.

Treść niniejszej publikacji jest uwspółcześnieniem i rozwinięciem myśli wybitnego pedagoga i wychowawcy XIX wieku – ks. Jana Bosko. Dotyczy bowiem fundamentalnej myśli tego człowieka w sferze wychowania: „być dobrym chrześcijaninem i obywatelem dziś”. Dodać przy tym należy, iż nie jest ona teoretycznym rozważaniem, ale praktycznym wskazaniem kierowanym do młodego człowieka. W tym sensie może niniejsza publikacja być wielorako wykorzystana. Przede wszystkim korzystając z niej mogą katecheci młodzieżowi, duszpasterze środowisk akademickich, a także szerokie grono ludzi młodych szukających swojej faktycznej obecności w świecie. Omawianą publikację trzeba czytać i studiować z wewnętrznym i zewnętrznym skupieniem.

Małgorzata Dąbrowska, Warszawa

Maria S t a r z y ń s k a, *Jedenastcie klęczników*, Rzym 1992, ss. 53.

Przypadek zarządził, iż ostatnio przeczytałam niewielką książeczkę Marii Starzyńskiej pt. *Jedenastcie klęczników* wydaną w Rzymie w 1992 r. nakładem Uniwersytetu Gregoriańskiego.

Skromna objętościowo publikacja jest dobrym przykładem popularyzacji wydarzeń, nieznanych szerszemu ogółowi społeczeństwa polskiego, związanych z życiem Kościoła katolickiego na Kresach Wschodnich w czasach drugiej wojny światowej.

Nieliczni tylko nie wiedzą o męczenniku oświęcimskiego obozu ojcu Maksymilianie Kolbe i jego darze z własnego życia złożonym za inne życie. Nieliczni do tej pory wiedzieli o męczeństwie jedenastu sióstr nazaretanek bestialsko zamordowanych przez hitlerowskich siepaczy 1 sierpnia 1943 r. w Nowogródku. One także oddały swoje życie, prosząc Boga o uwolnienie aresztowanej młodzieży i ojców rodzin.

Maria Starzyńska ukazuje historię nazaretanek nowogródzkich z chwilą ich przybycia do miasta, tj. od września 1929 r. Społeczeństwo miasta, a także władze wojewódzkie z niechęcią obserwowało pierwsze kroki sióstr, kojarzących się nieodmiennie z prowadzeniem elitarnych szkół i internatów. Z czasem wrosły one jednak w pejzaż kresowy, zdobywając swoją pracą i postawą serca nowogródzian, choć początkowo schronienia zgromadzeniu udzieliła ludność białoruska.

W 1931 r. siostry założyły szkołę, a już we wrześniu 1933 r. dzieci przekroczyły próg nowego gmachu szkolnego. Ofiarność w pracy założycielek, społeczne zrozumienie korzyści płynących z oświaty oraz fundacje obywatelskie umożliwiły realizację wcale niełatwego zadania.

Wojna 1939 r. dla społeczności nowogródzkiej rozpoczęła się dopiero 17 września. Podczas nabożeństwa w farze wiadomość o przekroczeniu granicy przez wojska sowieckie podawano sobie z ust do ust. Przełożoną Zgromadzenia wyznaczona została siostra Stella (Adela Mardosiewicz) – najstarsza wiekiem i stażem. Mimo działań wojennych siostrzyczki nadal pracowały, roznosząc wśród ludzi nadzieję, wiarę i miłość (pamiętając o słowach swojej założycielki – Franciszki Siedlickiej – „Miłość, miłość”), tworząc dobra codzienne i potajemnie przygotowywały dzieci do Sakramentu Komunii Świętej. Zakaz noszenia habitu respektowały nieomal wszystkie. Wyjątek stanowiła siostra Melda (Jadwiga Żak), pełniąca obowiązki zakrystianki i „nie mająca nic do stracenia”.

W 1941 r. Nowogródek przeszedł pod okupację hitlerowską. Nowy najeźca pozwolił wprowadzić na jawne życie religijne, siostry ponownie przywdziały habity, jednak jego eksterminacyjna polityka dotyczyła nie tylko ludności żydowskiej, ale w krótkim czasie dotknęła całe społeczeństwo Kresów Wschodnich II RP.

Siostry, niosąc ulgę cierpieniom ludzkim, modliły się jednocześnie wytrwale o zachowanie przy życiu wielu zabrzanych, ofiarując w modlitwach same siebie. Łaskawy Pan wysłuchał tych prośb, które

ureczywistniły się 1 sierpnia 1943 r., gdy pod osłoną nocy zostały wywiezione i rozstrzelane „na piętnym kilometrze od miasta za leśniczówką o nazwie »Batorówka«”.

Od tego czasu klęczniki fary nowogrodzkiej świeciły pustką. Zabrakło bowiem pośród żywych ich właściciela, zrosniętych z historią międzywojennego Nowogrodka. Ich doczesne szczątki znalazły po wojnie wieczne miejsce spoczynku w grobowcu bocznej kaplicy fary. Wieść o siostrach męczennicach rozniosła się wśród Rodziny Nazaretańskiej rozsypanej po świecie. Biskup Tadeusz Kondrusiewicz z pomocą Warszawskiej Kurii Metropolitalnej podjął starania o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego sióstr nazaretanek.

Książka Marii Starzyńskiej to niewątpliwie pozycja przyczynkarska. Napisana z pasją poznawczą, miękkim piórem, opatrzona licznymi ilustracjami, zdjęciami sióstr, wreszcie przedmową autorstwa biskupa Aleksandra Kaszkiewicza – ordynariusza grodzieńskiego. Okrutne wojenne czasy zostały złagodzone (być może nieświadomie), poprzez liryczne, spokojne, poetyckie wręcz opisy nie tylko postaci sióstr, ale także miejsc, sytuacji, środowiska. W tej książce nie ma miejsca na nienawiść, jest tu żal, ale przede wszystkim miłość do bliźnich, i chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Jest to lektura prowadzona delikatną kreską, bez nachalnej dydaktyki. Książka pisana sercem, a jednocześnie uwzględniająca reguły rzetelnego postępowania.

Ta opowieść to jeszcze jeden dowód poświęcenia życia za życie w imię głoszonej miłości. Jest to na nowo udostępniony fragment martyrologii polskich zgromadzeń zakonnych podczas drugiej wojny światowej. W dzisiejszym, niedoskonałym świecie, świecie załamanych autorytetów – daje światło nadziei, że nie wszystkie wartości niewymierne w pieniądzu zostały pogrzebane przez społeczeństwa świata.

Hanna Markiewicz – Warszawa

Zaangażowanie chrześcijan w życiu społecznym, pr. zbior. pod red. ks. A. Marcola, Opole 1994, ss. 205.

Przeobrażenia lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych naszego kraju oraz ich ogromne natężenie, postawiły Kościół w Polsce wobec nowych okoliczności. Uzyskana wolność, suwerenność i demokracja wytworzyły sytuację, w której Kościół próbuje odnaleźć swoje miejsce. Stawiane mu są pytania nie nowe, ale wymagające odpowiedzi uwzględniających nowe realia. Rzetelnej odpowiedzi domaga się także pytanie o zakres zaangażowania społeczno-politycznego katolików, a szczególnie katolików młodego pokolenia Polaków. Klarowne odpowiedzi są tym bardziej wymagane, gdyż arena polityczna naszego kraju nie jest jeszcze wykrystalizowana, a na płaszczyźnie ideologiczno-swiatopoglądowej ścierają się poglądy liberalno-lewicowe i chrześcijańsko-prawicowe. Problem tkwi w tym, że władza polityczna pozostaje w ręku liberalno-lewicowej mniejszości, która świadoma jest dotychczasowego znaczenia Kościoła oraz jego realnej siły w kraju. W związku z tym rozpoczęto walkę o ideologiczny profil Polski, usiłując przekonać społeczeństwo, iż zagraża mu dyktatura duchowieństwa, państwo wyznaniowe, klerykalizm i fundamentalizm katolicki. Do lansowania takiej opinii w znaczący sposób przyczyniają się środki masowego przekazu, w których pojawiają się publikacje ukazujące ciągle postępujący spadek popularności Kościoła.

W tych nowych, zmieniających się nieustannie okolicznościach polscy teologowie moraliści na swoim dorocznym zjeździe, który odbył się w Poznaniu w 1993 roku, gdzie podjęli zagadnienie świadomości zaangażowania polskiego katolika w sprawy społeczno-polityczne. Niniejsza publikacja jest owocem tegoż spotkania i składa się z siedmiu referatów, które zostały wygłoszone w czasie trwania obrad. Całość poprzedzona jest krótkim wprowadzeniem ukazującym ewolucję społecznego zaangażowania w kulturze zachodniej i uzasadniającym aktualność tej problematyki.

Pierwszy referat autorstwa ks. prof. dra hab. K. Ryczana ukazuje stan świadomości polskiego katolika w perspektywie socjologicznej. Autor stwierdza, iż Kościół posiada świadomość swojej